

1-majowe marsze i pochody

2 maja 2019

Pochód pierwszomajowy w Warszawie

W Warszawie jak co roku przeszła pierwszomajowa manifestacja. Bywało już, że tych pochodów w Warszawie było kilka. Tym razem zrobiono jeden. Organizatorem pochodu było w tym roku Społeczne Forum Wymiany Myśli.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZR9tQF0izq8>

Pochód przeszedł inaczej niż w poprzednich latach, gdy jego głównym organizatorem był Piotr Ikonowicz: nie pomaszerował on pod pusty budynek Urzędu Rady Ministrów, ale przeszedł z ronda de Gaulle'a na plac Grzybowski. To jest symboliczne dla Polskiej Partii Socjalistycznej i w ogóle polskiej lewicy miejsce, w którym w 1905 roku padły strzały i zginęli pokojowo demonstrujący robotnicy.

Organizatorem pochodu niekoncesjonowanej lewicy było w tym roku Społeczne Forum Wymiany Myśli. Ikonowicz wraz ze swoją partią (Ruchem Sprawiedliwości Społecznej – red.) zorganizował demonstrację w Łodzi, bo tam właśnie kandyduje w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Sojusz Lewicy Demokratycznej w dniu 1 Maja od lat nie organizuje już żadnych pochodów. Zamiast tego, pod pomnikiem Ignacego Daszyńskiego zorganizował „Piknik Europejski”, na którym razem z Włodzimierzem Cimoszewiczem celebrował kolejną rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej.

I chociaż na warszawskim pochodzie wznoszono okrzyki o jedności lewicy, nic jej raczej nie zapowiada w najbliższym czasie.[SN1]

Marsz Suwerenności w Warszawie

Pierwszomajowy Marsz Suwerenności w Warszawie Marsz Suwerenności zorganizowała wystawiającą listy w wyborach do Parlamentu Europejskiego koalicja Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy, stowarzyszenie Marsz Niepodległości oraz Młodzież Wszechpolska.

<https://www.youtube.com/watch?v=k0ztPCMDi1c>

Na Marszu wznoszono oczywiście antyunijne hasła, takie jak: „Raz sierpem, raz młotem, unijną hołotę”, „Wczoraj Moskwa dziś Bruksela suwerenność nam odbiera”, „Precz z Unia Europejską”, „Wielka Polska Katolicka”, „Nie dla żydowskich roszczeń”. Było też coś o zboczeńcach i dewiantach.

Marsz przeszedł Krakowskim Przedmieściem, między rozstawionymi pawilonami Festiwalu Europejskiego, w kierunku siedziby Unii Europejskiej na ulicy Jasnej. Do bijatyk nie doszło, bo zwolenników Unii i jej przeciwników oddzielał ścisły kordon policji. W okolicy pomnika Kopernika narodowców przywitały prounijne i antynacjonalistyczne transparenty kontrmanifestantów. Na jednym z nich można było wyczytać, że Jan Paweł II popierał wejście Polski do UE.

Kilkadziesiąt metrów dalej podjęto nawet próbę zablokowania marszu. Kilka osób usiadło na jezdni, ale szybko zostało z ulicy usuniętych i zatrzymanych przez policję, której ilość tego dnia dorównywała ilości uczestników Marszu Suwerenności. Na skrzyżowaniu Nowego Świata i Świętokrzyskiej okrzyki narodowców zagłuszyła głośna muzyka z głośników i śpiewana przez grupę ludzi z balkonu narożnej kamienicy, „Oda do Radości” Ludwika van Beethovena, czyli hymn Unii Europejskiej.[SN2]

Święto pracowników w Poznaniu i we Wrocławiu

W centrach stolic Dolnego Śląska i Wielkopolski obchodzono dziś Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy. Zdecydowana większość ludzi pracy, jak co roku, wybrała wypoczynek i nieświętowanie, jednak od tych, którzy się pojawili można było usłyszeć kilka ciekawych słów.

W Poznaniu prym wiedli świeżo upieczeni koalicjanci – politycy Partii Razem i Unii Pracy.

Przemysław Czechanowski, historyk i członek Razem przekonywał, że zadaniem partii jest „upomnieć się o godność pracy oraz długość dnia pracy”,

„Zapewniano nas po 1989 roku, że nie będziemy musieli spotykać się na 1 maja, albowiem wolny rynek rozwiąże wszystkie problemy i wszyscy będziemy w wolnorynkowym społeczeństwie szczęśliwi” – wskazywał Czechanowski, mówiąc, że „tak dobrze jak nam obiecano” nie było również po wstąpieniu do Unii Europejskiej. „Wciąż są poważne problemy ze standardami pracy. W naszej części Europy są znacznie gorsze niż w innych częściach kontynentu” – mówił.



Uczestniczką pierwszomajowych obchodów w stolicy Wielkopolski była Zofia Jurek, pracownica zagranicznej korporacji. – Wszyscy jesteśmy ludźmi pracy, a nasze postulaty sprzed stu lat są wciąż aktualne. Jedynie sytuacja się zmienia. Wciąż spotyka nas wyzysk, nadal musimy walczyć o swoje prawa, często są nam one obierane, albo łamane – powiedziała w rozmowie ze Strajkiem,

Zofia docenia dorobek walk pracowniczych. – Dzięki naszemu wysiłkowi sytuacja się zmieniła, nie ma proletariatu, jesteśmy prekariatem, mamy krótszy dzień pracy, nie harujemy

niewolniczo w fabrykach, ale nadal mamy bardzo dużo problemów. Wciąż nie mamy realnie nas chroniącego prawa pracy. Pracujemy na umowach śmieciowych, często w wymiarze godzinowym przekraczającym dozwolony czas i nasze możliwości – zauważyła – A płace? Często są to kwoty za które nie da się normalnie żyć.

Dla Zofii kluczową sprawą jest poczucie wspólnotowości ludzi pracy. – Solidaryzowałam się z nauczycielami – przyznaje Zofia – A że nie jestem nauczycielką? To nic, to nasza wspólna walka, na tym polega solidarność – akcentuje. – Ten problem nie musi mnie bezpośrednio dotyczyć, zresztą nauczyciele są tak ważną grupą zawodową, to oni wychowują społeczeństwo, więc powinni być dobrze opłacani i zadowoleni – dodaje Zofia Jurek.

„To jeden z najważniejszych strajków, jakie odbyły się w tym kraju na przestrzeni ostatnich lat” – dodaje tata Zofii, który przyszedł z nią na obchody.

„Jak to nie ma proletariatu” – dziwi się słowom córki. „A kto jeździ tramwajami, kto pracuje w fabrykach?” – spogląda pytająco na córkę. „To, że proletariat nie jest zorganizowany, to nie znaczy, że go nie ma.”

„W porządku, zmienia się terminologia, nie zmienia się sytuacja” – kwituje Zofia.

We Wrocławiu pierwszomajowa demonstracja przeszła ulicami miasta. Dominowały czarne flagi – pochód był organizowany przez anarchistów.

– Pierwszy maja to czas, kiedy warto sobie przypomnieć o tym, że to, co mamy nie zostało nam dane przez władzę i pracodawców – powiedział dla Strajku Krzysztof Wesołowski, działacz Związku Syndykalistów Polski. – 8 godzinny dzień pracy, jakakolwiek ochrona pracowników, to wszystko zostało wywalczone przez wcześniejsze pokolenia. Walczyć o godność należy każdego dnia, 1 maja warto sobie jednak przypomnieć o tym, skąd to wszystko co mamy się wzięło – zaakcentował

działacz.

Zdaniem Wesołowskiego pracownicy powinni organizować się w struktury zarządzane przez nich samych. Dlaczego? Według niego zbiurokratyzowane związki zawodowe typu „S” nie mają wystarczającego pola manewru, są przybudówkami partii. „Zarabiając 1800 zł i patrząc na swój czubek nosa w strachu nigdy świata nie zmienimy. Ważna jest solidarność i pomoc wzajemna pomiędzy branżami, narodami, dlatego, że wszyscy jesteśmy pracownikami i pracownicami, którzy wykonują czynności, z których firma czerpie zysk” – wskazywał „To nie jest postawa roszczeniowa – trzeba upominać się o swoje. Odnośnie podziałów jeszcze – firmom i władzy jest na rękę dzielić ludzi na narody, wyznania etc., takimi osobami jest łatwiej rządzić i zrzucać winę z jednych na drugich. A przecież wszyscy są wykorzystywani, nie ważne czy Polak, czy Ukraińiec. Dlatego jak walczyć to nie z Ukraińcem, tylko z tym, kto wykorzystuje ekonomicznie” – zauważył nasz rozmówca.

Na rażącą niesprawiedliwość charakterystyczną dla systemu kapitalistycznego wskazywał jeden z przemawiających pracowników.

„Z badań organizacji Oxfam International wynika, że 26 osób na świecie posiada majątek o wartości połowy ludzkiego majątku, szef firmy Amazon posiada majątek w przybliżeniu 164 miliarda dolarów, a także 80% globalnego PKB idzie do kieszeni najbogatszych ludzi” – mówił. „Dlaczego przytaczam te dane? Bo wszyscy na nich pracujemy, czy to bezpośrednio w Amazonie nosząc ciężkie paczki, czy pośrednio jako np. informatyk robiąc program-maszynkę do zarabiania pieniędzy dla firmy na drugim końcu świata. Pamiętajmy, że pracując na czyjeś zyski powinniśmy domagać się swoich praw, w końcu to są zyski z naszej pracy, to nie jest postawa roszczeniowa – to jest postawa „oddaj to, co moje”” – zauważył uczestnik pierwszomajowej demonstracji we Wrocławiu.[S1]

Pochód pierwszomajowy w Łodzi

Koalicja Lewica Razem zorganizowała w Łodzi ogólnopolskie obchody Międzynarodowego Dnia Solidarności Ludzi Pracy. Ulicami miasta przeszedł tradycyjny pochód pierwszomajowy, który zakończył się otwartym piknikiem.

Lewica Razem to komitet wyborczy, który tworzą Partia Razem, Ruch Sprawiedliwości Społecznej i Unii Pracy. O godz. 13:00 na skrzyżowaniu ulic Rewolucji 1905 r. i Wschodniej rozpoczęły się oficjalne obchody zorganizowane przez koalicję.

Kilkaset osób skandowało hasła: „Naszym prawem prawo pracy!” oraz „Solidarność naszą bronią!”. Jako pierwszy głos zabrał Adrian Zandberg z zarządu krajowego Razem:

„Jesteśmy w mieście, w którym stanęła jedna z pierwszych barykad w 1905 roku. Robotnicy wyszli, by zawałczyć o sprawiedliwość społeczną, wyzwolenie pracy i niepodległość, o demokrację i prawa zwykłych ludzi” – mówił członek zarządu Razem.

Zandberg wspomniał o propozycji koalicji, którą nazwał Paktem dla Pracowników. Składają się na nią cztery punkty: koniec umów śmieciowych, Europejska Płaca Minimalna, podwyżki w budżetówce oraz proporcjonalne do wielkości firmy kary za łamanie prawa pracy.

„Prawo pracy to nie kilka kartek, ale nasze prawa. Musimy być razem i się organizować. Rządzący są z siebie zadowoleni, bo udało im się złamać strajk nauczycieli. Potrzebujemy więcej solidarności i zmiany w prawie pracy: legalnych strajków solidarnościowych. Nie poprzemy żadnego rządu, który nie zgodzi się na zmianę tego obecnego prawa” – deklarował polityk.

Głos zabrał także lider listy Lewicy Razem w Łodzi, Piotr Ikonowicz. „Wszędzie słyszałem tę samą opowieść: że kiedyś

była fabryka, że kiedyś byliśmy użyteczni, że się z nami liczone, bo mieliśmy swoje miejsce na ziemi i w społeczeństwie. Kolega jak szedł do fabryki, to szła za nim potęga. A dziś nie mówimy „dzień dobry” do sąsiadów. Jest wyścig szczurów i musimy z tym skończyć” – wskazywał szef Ruchu Sprawiedliwości Społecznej.

Ikonowicz w swoim przemówieniu wiele miejsca poświęcił sytuacji mieszkaniowej w Polsce: „Nikom nie udało się budować tanich mieszkań. Nie chcemy Mieszkania+, z którego można nas wyrzucić na zbity pysk! Będziemy walczyć w Europie o Europejski Fundusz Mieszkaniowy” – akcentował.

Współzałożyciele partii, Marcelina Zawisza i Mateusz Mirys, przedstawiali postulaty Lewicy Razem w wyborach do Parlamentu Europejskiego: wyższe płace, niższe czynsze i bezpłatne leki na receptę. „Damy radę i zrobimy to razem!” – skandowała Zawisza.

Po przemówieniach złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą wydarzenia z 1905 r. O godz. 14:00 ulicami Rewolucji 1905 r., Piotrkowską, Placem Wolności i Nowomiejską przeszedł pochód, który zakończył się w Parku Staromiejskim. Organizatorzy zaprosili na otwarty piknik pierwszomajowy, podczas którego częstowano obiadem, deserem i proponowano rozmaite zabawy na tle przyrody.

„To jest zawsze ważne święto. Cieszę się, że są partie, które próbują uczcić tę pamięć. Jestem na pochodach zawsze, gdy mogę” – mówił Seweryn Prokopiuk, Podlasianin, kandydat Lewicy Razem do europarlamentu z okręgu nr 3.

Wśród flag Partii Razem, Ruchu Sprawiedliwości Społecznej, Polskiej Partii Socjalistycznej i czerwonych sztandarów swój przyjazd do Łodzi tłumaczył Paweł Gajowczyk z Opola: „Łódź to symboliczne miasto rewolucji 1905 r. To lewicowa tradycja, którą należy podtrzymywać” – dodał.

„Nasz interes jest wspólny i jeżdżę do różnych miast, by dać

temu świadectwo. Walczę o pracowników nie tylko Poznania, ale również Łodzi i wszystkich miast na świecie” – mówił dla portalu „Strajk” Amadeusz Smirnow, członek Razem z Poznania.

„Oczywistym było, że pojadę do Łodzi – miasta, w którym ludzie walczyli o swoją godność, lepsze warunki pracy i lepsze wynagrodzenia” – mówiła z kolei Paulina Matysiak z kujawsko-pomorskiego Razem, zadeklarowała także, że jej formacja będzie walczyć o wyższe płace w budżetówce. „Znam problem wynagrodzeń w tym sektorze, bo sama przez wiele lat pracowałam w bibliotece i urzędzie. Już czas na podwyżki!” – zawołała działaczka.

Pochód zgromadził kilkaset osób i był kolejnym zorganizowanym przez środowisko Razem. Rok temu centralne obchody przygotowywane przez partię odbyły się w Poznaniu, a dwa lata temu w Gdańsku.[S2]

Autorstwo: Sputnik [SN1], Tomasz Kurski [SN2], PN [S1], Michał Pytlik [S2]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[SN1\]](#) [\[SN2\]](#), Strajk.eu [\[S1\]](#) [\[S2\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net